

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2023 r. w Warszawie,
zażalenia E. B.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie

z 15 listopada 2022 r., II Ca 638/22, II Ca 639/22,

w sprawie z wniosku E. B.

z udziałem W. L.

o dział spadku po A. Z.,

uchyła zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie postanowieniem z 9 listopada 2021 r., uzupełnionym postanowieniem z 4 stycznia 2022 r., w sprawie z wniosku E. B. z udziałem W. L. o dział spadku po A. Z. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie 11 120,78 zł, płatne w terminie dwóch tygodni, licząc od dnia uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności; oddalił roszczenie wnioskodawczynie o zapłatę dalszych 87 523,22 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu przez uczestnika oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Postanowieniem z 15 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił postanowienie z 9 listopada 2021 r. w punktach I, II, IV i V oraz postanowienie z 4 stycznia 2022 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji ustalił, że postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z 14 października 2018 r., zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego z 8 września 2017 r., spadek po zmarłej A. Z. na mocy ustawy nabyli wnioskodawczyni i uczestnik po 1/2 części. Spadkodawczyni przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 20,60 m².

Koszty związane z urządzeniem pochówku, pogrzebu, budową nagrobka i przeniesieniem zwłok zostały w całości pokryte przez uczestnika.

Wnioskodawczyni zobowiązała się ponosić koszty związane m.in. z budową nagrobka. Po śmierci spadkodawczyni mieszkanie objął w posiadanie uczestnik, który sprawował bieżącą pieczę nad lokalem. Wnioskodawczyni mieszkała w USA, nie wykazywała zainteresowania mieszkaniem i nie czyniła na nie nakładów. Lokal początkowo był zajmowany okazjonalnie przez żonę uczestnika, dalekie krewnie stron i córkę uczestnika, na zasadzie użyczenia. Mieszkanie było w stanie dobrym, nadającym się do codziennego użytkowania. Było w pełni wyposażone w przedmioty codziennego użytku.

Łączna wysokość opłat eksploatacyjnych od października 2012 r. do sierpnia 2018 r. wyniosła 16 426,78 zł, nadto w okresie od listopada 2019 r. do września 2020 r. uczestnik pokrył opłaty w wysokości 1853,29 zł. Od 1 sierpnia 2018 r. mieszkanie zostało wynajęte. Z tego tytułu najemca zobowiązany był płacić miesięczny czynsz na konto uczestnika w kwocie 1000 zł i dodatkowo 250 zł opłat za media i czynsz. Umowa obowiązywała do 31 stycznia 2020 r. Z tytułu zaliczek na podatek od najmu uczestnik przelewał na rzecz właściwego Urzędu Skarbowego kwotę 85 zł miesięcznie. Uczestnik nie rozliczał się z wnioskodawczynią z kwot uzyskanych z tytułu najmu. Wnioskodawczyni w żaden sposób nie uczestniczyła w zyskach jakie przynosiła nieruchomość; nie ponosiła również żadnych wydatków i ciężarów z tym związanych. Pomiędzy stronami nie było żadnej umowy w zakresie administrowania i zarządzania nieruchomością, w przedmiocie korzystania z nieruchomości, uczestniczenia w korzyściach, które nieruchomość ta przynosiła, ani też ponoszenia wydatków i ciężarów z tym związanych. Wszelkie decyzje co do nieruchomości uczestnik podejmował samodzielnie, bez pytania siostry o zgodę.

Uczestnik posiadał klucze do spornego lokalu od 1978 r., tj. od momentu wprowadzenia się spadkodawczyni do tego mieszkania. Kluczami tymi dysponowała także wnioskodawczyni. Przed śmiercią spadkodawczyni, na jej wyraźną prośbę, uczestnik dokonał wymiany zamków w mieszkaniu. Kluczy od nowego zamka nie udostępnił wnioskodawczyni.

Wnioskodawczyni wezwała uczestnika do wprowadzenia jej we współposiadanie nieruchomości lokalowej.

Uczestnik przed wynajęciem mieszkania w 2018 r. przeprowadził remont lokalu. Wartość nakładów poczynionych na lokal mieszkalny, pomniejszonych o wartość zużycia, wynosi 3 341 zł. W lutym 2019 r. uczestnik dokonał wymiany rury nad piecykiem gazowym za 151,20 zł. Spadkodawczyni posiadała dług osobisty w wysokości 211,06 zł. Dnia 4 lipca 2012 r. należność ta została uregulowana w całości przez uczestnika. Wartość rynkowa możliwego do uzyskania czynszu za wynajem lokalu w okresie od 1 czerwca 2012 r. do grudnia 2019 r., tj. za 91 miesięcy wynosiła 82 500 zł, przy czym w stanie przed remontem wysokość miesięcznego czynszu wynosiła 900 zł, a po remoncie 950 zł. Dnia 7 sierpnia 2020 r. wnioskodawczym otrzymała od uczestnika klucze do lokalu. Następnie 5 października 2020 r. przed notariuszem uczestnik i pełnomocnik wnioskodawczyni dokonali sprzedaży przysługujących stronom udziałów, wynoszących po 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, za cenę 220 000 zł i dokonali zgodnego podziału otrzymanej kwoty, tj. po 110 000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie żądania zgłoszonego przez uczestnika postępowania. Nie zgłosił on bowiem żadnego żądania zapłaty, wniósł tylko początkowo o ustalenie długów spadkowych, a następnie o ich rozliczenie. Tymczasem, tzw. roszczenia uzupełniające zgłaszane w trybie art. 686 k.p.c., pomimo połączenia ich ze sprawą rozpoznawaną w trybie nieprocesowym, nie tracą charakteru procesowego. Żądanie takie musi więc odpowiadać wymaganiom formalnym przewidzianym dla żądania pozwu. Sąd Rejonowy powinien więc wezwać uczestnika do sprecyzowania zgłoszonych w toku sprawy roszczeń o ustalenie długów

spadkowych i ustalić, czy są to zgłoszone żądania o zapłatę konkretnych kwot. Tymczasem Sąd przyjął, że roszczenie to jest równoznaczne z żądaniem zapłaty, mimo iż nie spełnia wymogów formalnych pozwu. Zmiana lub sprecyzowanie żądania pozwu na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji nie są już możliwe zgodnie z art. 383 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła zażaleniem wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i rozpoznanie kwestii dotyczącej roszczeń uczestnika, pomimo że rozstrzygnięcie w ich przedmiocie nie było objęte apelacją, oraz jego niezastosowanie i przyjęcie, iż kwestie dotyczące nieskonkretyzowania roszczeń z tytułu nakładów mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy żadna ze stron nie sformułowała zarzutów w tym zakresie;

2) art. 130 § 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego wadliwą interpretację polegającą na przyjęciu, że w sytuacji gdy uczestnik złożył nieskonkretyzowane żądanie rozliczenia nakładów, a Sąd pierwszej instancji nadał temu żądaniu bieg, to uprawnione jest uchylenie orzeczenia tego Sądu i wezwanie uczestnika do uzupełnienia braków tego żądania w trybie art. 130 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w sytuacji gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że po nadaniu takiemu nieskonkretyzowanemu żądaniu dalszego biegu nie ma już możliwości wzywania uczestnika do jego uzupełniania, a Sąd powinien je konsekwentnie rozpatrzyć;

3) art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy nie było podstaw do przyjęcia, iż Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy;

4) art. 355 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że w przypadku sprzedaży nieruchomości objętej wnioskiem o zniesienie współwłasności w toku postępowania, wniosek ten powinien zostać oddalony, w sytuacji gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzi do

wniosku, iż w takiej sytuacji postępowanie staje się bezprzedmiotowe i powinno zostać, w zakresie żądania zniesienia współwłasności, umorzone.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi taka sytuacja, z której wynikałoby, że Sąd pierwszej instancji zaniechał rozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem dokonał analizy określonego roszczenia. Jeżeli zdaniem Sądu *ad quem* rozstrzygnięcie w tym zakresie było błędne, powinien orzec co do niego reformatoryjnie. Apriorycznie nieuzasadnione było stanowisko Sądu drugiej instancji, że podstawą uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mogą być braki formalne pisma procesowego, obejmującego rzeczne roszczenie. Otóż, jeżeli danemu żądaniu nadano bieg, to wymyka się ono spod rygorów związanych z brakami formalnymi i fiskalnymi. Sąd powinien ocenić je merytoryczne, nie wykluczając jego bezzasadności. Może również okazać się, że Sąd pierwszej instancji orzekał ponad żądanie. Niewątpliwie jednak, wszystkie wskazane problemy podlegają ocenie i rozstrzygnięciu w postępowaniu drugoinstancyjnym, stanowiącym kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

[SOP]

[ms]

